

środa, 22.11.2023

Duchowe profity [Łk 19, 11-28]

Jezus opowiedział przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. Mówił więc: «Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: „Obracajcie nimi, a wróćcie”. Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: „Nie chcemy, żeby ten królował nad nami”. Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. Stawił się więc pierwszy i rzekł: „Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min”. Odpowiedział mu: „Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami”. Także drugi przyszedł i rzekł: „Panie, twoja mina przyniosła pięć min”. Temu też powiedział: „I ty miej władzę nad pięciu miastami”. Następny przyszedł i rzekł: „Panie, oto twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękam się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czego nie potrzebuję, i niesz, czego nie posiadam”. Odpowiedział mu: „Władzę słów twoich sądzę ci, zły sługo! Wiedziałaś, że jestem człowiekiem surowym: biorę, gdzie nie potrzebuję, i nie, gdzie nie posiadam. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał”. Do obecnych zaś rzekł: „Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min”. Odpowiedzieli mu: „Panie, ma już dziesięć min”. „Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorę nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, bym panował nad nimi, przyprowadzę tu i poćcinajcie w moich oczach”». Po tych słowach szedł naprzód, idąc do Jerozolimy.

>P<

W minioną niedzielę (19 listopada 2023r.) słyszeliśmy bardzo podobne Słowo. Wtedy była mowa o ludziach, którzy otrzymali od swego pana talenty, pieniądze. Każdy dostał inną sumę. Jeden pięć, drugi dwa, trzeci jeden. Pan obdarzał ich według zdolności, które posiadali. Każdemu dawał inaczej, inną sumę. Pan obdarowywał różnorodnie, bogato. Natomiast w Ewangelii wg. św. Łukasza czytamy fragment o tym, że pan obdarzył swoje sługi jednakowo. Każdemu dał tyle samo - po jednej minie, pieniążku. Była to znaczna wartość, bo jedna mina stanowiła ok 600 gramów srebra. W jednej i drugiej przypowieści pojawia się prośba o rozmnożenie daru, pomnożeniu go, zarobieniu. Zadajmy sobie pytanie: Na czym miało to polegać? Jakie przesłanie duchowe daje nam Jezus? Poprzez pomnażanie talentów/min Jezus rozumie przynoszenie owocu! Zależy Mu na wzroście, przynoszeniu owoców dobra. Jezus pragnie, abyśmy byli efektywni, skuteczni, sprawni. Jemu nie chodzi tylko i wyłącznie byśmy nie stracili otrzymanego daru, lecz bardziej byśmy zyskiwali Boże dary. Doskonale streszczają to słowa wypowiedziane przez Jezusa w Janowej Ewangelii: "Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali" (J 15, 16-17). Nasze owocowanie będzie dokonywało się wtedy, kiedy na wzór Jezusa będziemy kochać.

-----fot. pixabay